

## ASYMILACJE LUDNOŚCI NA ŚWIECIE W KONTEKŚCIE POCHODZENIA SŁOWIAN

### WSTĘP

Kontynuując zagadnienie asymilacji ludności z artykułu „Wzajemna asymilacja Germanów i Słowian”, [1] przedstawię inne przykłady asymilacji. We wspomnianym artykule ukazałem rażącą dysproporcję pomiędzy szybkością i wielkością obszarową rzekomej asymilacji Słowian jakiej mieli dokonać względem Germanów i innych ludów, a asymilacją znaną z dziejów, jakiej dokonali Niemcy względem Słowian. Ponieważ asymilacja Germanów przez Słowian we wczesnym średniowieczu nie jest dostatecznie udowodniona, a jej nieprawdopodobnie szybkie tempo, olbrzymi obszar na jakim miała się ona dokonać oraz brak tzw. „narzędzi asymilacyjnych” po stronie przybyszów (Słowian), pozwoliłem sobie wyciągnąć prosty wniosek: taka asymilacja nie była możliwa i w moim przekonaniu nie miała miejsca w historii. Jednak, aby poprzeć lub odrzucić ten wniosek, postanowiłem przeanalizować inne przykłady asymilacji z innych stron Europy i świata. Efektem tego jest niniejszy artykuł. Ponieważ ograniczona objętość artykułu nie pozwala na szerokie opisy przykładów, musiałem ograniczyć ich liczbę do zaledwie czterech: trzech z terenu Europy i jednego spoza naszego kontynentu. Na końcu krótko wymieniłem jednak kilka kolejnych przykładów. Opisane cztery przykłady wydają się jednak dość reprezentatywne i pozwalają na wyciągnięcie ważnych wniosków.

### WIELKA BRYTANIA

Wyspy Brytyjskie przed Wędrówką Ludów zamieszkane były przez plemiona celtyckie. Od I w. n.e. duża część Wielkiej Brytanii była we władaniu Rzymian, którzy wycofali się z wyspy ostatecznie w 409 r. Po tej dacie do Wielkiej Brytanii zaczęły przybywać różne plemiona germańskie. Najpierw Anglowie, Sasi i Jutowie z terenu Holandii, Dolnej Saksonii i Jutlandii, a następnie od IX w. Wikingowie ze Skandynawii. Anglowie, Sasi i Jutowie utworzyli królestwa na terenie wschodniej i środkowej Brytanii. Dzięki temu uzyskali przewagę nad miejscowymi autochtonami, którzy poddani byli od tamtej pory stałemu naciskowi asymilacyjnemu. W 1066 r. Anglię najechali francuskojęzyczni Normanowie podbijając ją. Od tej pory pierwotny język anglosaski (staroangielski) poddany był wpływowi języka francuskiego, co później uwidoczniło się w jego kreolizacji – natomiast nie nastąpiło jego wyparcie. W XI-XIII w. Królestwo Anglii dokonano podboju Walii, zamieszkałej wciąż jeszcze przez Celtów. Celtycka Szkocja najeżdżana była przez germańskich Anglików od końca XIII w. W 1603 r. połączyła się ona z Anglią unią personalną, by w roku 1707 połączyć się z nią realnie tworząc Zjednoczone Królestwo Wielkiej Brytanii. Od XVI w. Anglia stopniowo stawała się potęgą kolonialną, a w wieku XVIII i XIX była najpotężniejszym imperium na świecie. Język angielski rozprzestrzenił się po świecie, by w XX w. stać się najpopularniejszym językiem świata i językiem używanym w kontaktach międzynarodowych. Mimo tych światowych sukcesów, germańskojęzycznym Anglikom nie udało się zasymilować całej ludności Wielkiej Brytanii do dzisiejszego dnia. Sama wyspa zajmuje powierzchnię 209.331 km<sup>2</sup>, a wraz z przyległymi mniejszymi wyspami (Hebrydy, Orkady, Man i inne – bez Irlandii) zajmuje powierzchnię ponad 223.000 km<sup>2</sup>.

Według ankiety przeprowadzonej w 2011 r. celtyckim językiem walijskim posługuje się 19% (562 tys.) mieszkańców 3-milionowej Walii, z czego 77% (431 tys.) potrafi w nim mówić, czytać i pisać. [2] Szkoci zostali bardziej zasymilowani językowo: na 5,3 mln mieszkańców Szkocji, tylko 58 tysięcy posługuje się celtyckim językiem Szkotów, zwanym językiem szkockim gaelickim (dane z 2001 r.). Co istotne: mimo utraty języka, zarówno Walijczycy jak i Szkoci zachowali bardzo silne poczucie swojej przynależności narodowej i kulturowej odrębnej od Anglików.

Warto zwrócić uwagę na niedawno przeprowadzone badania brytyjskich genetyków. Chcieli oni sprawdzić jaką rolę odegrała ludność napływowa Anglów i Jutów w asymilacji miejscowej ludności. Okazało się, że współcześni mieszkańcy wschodniej, południowej i środkowej Anglii – całkowicie zasymilowanej – zawdzięczają przybyszom od 10 do 40% swojego DNA. To oznacza, że Anglowie i Sasi nie wyparli dotychczasowej ludności tych ziem, ale mieszały się z nią i zasymilowali. Zatem większość mieszkańców wspomnianych terenów stanowią zasymilowani celtyccy Brytowie. [3] Proces asymilacji mógł się powieść tylko dzięki „narzędziom asymilacyjnym” posiadanym przez najeźdźców, o których szerzej piszę w poprzednim, wspomnianym artykule. [1]

Zatem: Jak się ma niepełna asymilacja obszaru Wielkiej Brytanii i pobliskich wysp (223.000 km<sup>2</sup>) dokonana przez Anglików do rzekomej asymilacji obszaru 2,5 mln km<sup>2</sup> dokonanej według koncepcji allochtonistów przez Słowian we

wczesnym średniowieczu? Jak się ma wielowiekowa asymilacja jednego z najpotężniejszych narodów na świecie wobec niezbyt licznych celtyckich ludów zamieszkujących stosunkowo mały obszar? Jak się to ma do rzekomej asymilacji Słowian dokonanej na Germanach i innych ludach w okresie ledwie stu, maksymalnie 300 lat?

## IRLANDIA

Również wyspa Irlandia od 1169 r. najeżdżana była przez Anglo-Sasów i Normanów. Najeżdżcom dość szybko udało się uzależnić wyspę i jej celtycką ludność, dając tym samym początek osadnictwu angielskiemu na Zielonej Wyspie. Do XV w. kolonizacja Irlandii miała skromny charakter. Dochodziło nawet do tego, że anglo-normandzcy koloniści zdominowani przez celtyckich autochtonów ulegali irlandyzacji. W XV w. następuje wzmocnienie centralnej władzy angielskiej nad Irlandią. Jak podaje Wikipedia:

*„W XVI w. rozbudowano administrację na wzór angielski i upowszechniono angielskie prawa tłumiąc bunty lokalne i wielkich rodów. Władza zyskiwała możliwość wywłaszczania rebelianckich właścicieli ziemskich i zastępowania ich lojalnymi kolonistami angielskimi. [...] Stopniowo opór przeciw polityce angielskiej zaczął się pokrywać z podziałem religijnym. Anglikanizm stał się wyznaniem jedynie nowych kolonistów angielskich i warstwy rządzącej, natomiast ludność irlandzka i większość ludności angloirlandzkiej (tzw. Staroanglicy) pozostała przy katolicyzmie. [...] Złamanie powstania w 1594-1603 rodów O'Neillów i O'Donnellów położyło kres sile ostatnich wielkich rodów irlandzkich, faktycznie zakończyło podbój Irlandii przez Anglię i umożliwiło rozpoczęcie systematycznej oraz prowadzonej na szeroką skalę kolonizacji prowincji Ulster przez osadników protestanckich (anglikanów i prezbiterian) z Anglii i Szkocji”. [4]*

Angielskie władztwo nad Irlandią skutkowało kolejnymi powstaniami autochtonów przeciw zaborcom. Były one tłumione z wielkim okrucieństwem np. przez [Olivera Cromwella](#). Irlandczykom konfiskowano ziemię, masowo przesiedlano, na miejscu irlandzkich posiadłości osiedlano protestanckich Anglików. Liczne klęski Irlandczyków w kolejnych powstaniach, bieda, wywłaszczenia z ziemi, brutalna asymilacja, zakaz zajmowania stanowisk w urzędach i wojsku, w tym także w irlandzkim parlamencie, zakazy wykonywania prestiżowych zawodów, prześladowania irlandzkiego katolickiego duchowieństwa, prowadziły do masowego opuszczania Irlandii przez jej rdzennych mieszkańców. Emigrowano głównie do krajów Nowego Świata (USA, Australia, Nowa Zelandia). Używanie przez wieki w sposób brutalny wszelkich tych „narzędzi asymilacyjnych” spowodowało, że obecnie w Irlandii na 4,6 mln mieszkańców zaledwie 77 tysięcy używa na co dzień celtyckiego języka irlandzkiego (1,7% ludności republiki). [5] Należy jednak podkreślić, że język ten przetrwał mimo blisko 700-letniego naporu angielszczyzny, mimo brutalności w rugowaniu wszystkiego co irlandzkie, mimo bezwzględного używania tzw. „narzędzi asymilacyjnych”. Warto zwrócić uwagę na fakt, że mimo wyraźnego sukcesu Anglików w asymilacji językowej wobec Irlandczyków, ci drudzy zachowali bardzo silne poczucie odrębności narodowej, kulturowej i religijnej od tych pierwszych. Ten aspekt także nie jest bez znaczenia. Zatem wracając do Słowian i dokonanej przez nich rzekomej asymilacji w V-VII w. według allochtonistycznych koncepcji: jak się ma niepełna asymilacja niewielkiej wyspy (84.406 km<sup>2</sup> [6]) do asymilacji obszaru blisko 30-krotnie większego w niemal trzykrotnie krótszym czasie? Jakim cudem nikomu nieznanemu „biedacy w łapciach” (Słowianie) dokonali tak spektakularnego sukcesu asymilacyjnego na taką skalę, a jeden najpotężniejszy i najbardziej cywilizowanych narodów na świecie nie poradził sobie z niewielkimi obszarami położonymi w jego bezpośrednim sąsiedztwie?



Mapa 1.: Irlandia – rejony zamieszkałe współcześnie przez ludność irlandzkojęzyczną – kolor zielony (źródło: Wikipedia)

## FRANCJA

W V wieku germańskie plemię Franków najechało Galię, zamieszkiwaną wówczas przez zlatynizowanych celtyckich Galów. W ciągu kilku wieków – do roku 843 państwo te zdołało rozrosnąć się do obszaru ok. 1 miliona km<sup>2</sup>. W 843 r., 29 lat po śmierci [Karola Wielkiego](#) – najpotężniejszego z władców frankijskich, na mocy [Traktatu w Verdun](#) nastąpił podział państwa na trzy części. Jej zachodnia część dała początek Francji. Jeszcze w państwie Franków ukształtował się wczesny język francuski. Wywodzi się on głównie z łaciny z wyraźnymi wpływami celtyckiego języka Galów oraz germańskiego języka Franków. Już wtedy język ten rozpoczął swą ekspansję na tereny całej Galii – poza Bretanią pozostającą poza Państwem Franków. Potęga tego państwa w VIII/IX wieku i jego głównego spadkobiercy – Francji, rozwój administracji, sieci parafialnej, a w późniejszym czasie także rozwój wpływowej francuskiej kultury powodował, że język francuski rozszerzał zasięg swojego oddziaływania. Jego rozwój nie byłby możliwy – najpierw bez terytorialnego władztwa elit nim się posługujących, potem bez silnego państwa i jego administracji, a w jeszcze późniejszym okresie bez rozwoju kultury, w tym literatury. Warto wspomnieć, że w wiekach XVII, XVIII, a także XIX język ten był językiem dominującym wśród europejskich elit i służącym do kontaktów międzynarodowych. Do popularyzacji języka francuskiego przyczyniła się m.in. Akademia Francuska, która od 1665 r. dba nad jego czystością. Również Komitet Ocalenia Publicznego z czasów rewolucji francuskiej odegrał niemałą rolę w promowaniu tego języka. On to w swym okólniku z 1794 r. stwierdził, że „w jednej i niepodzielnej Republice, język musi być jeden”. Jeden, czyli francuski. Mimo ponad 1100-letniego istnienia państwa francuskiego, a wcześniej Państwa Franków, mimo niebywałej ekspansji, popularności języka francuskiego, mimo potęgi kolonialnej Francji, mimo rozwoju szkolnictwa, kultury, literatury i mimo administracyjnej popularyzacji tego języka, do dziś dnia nie zdołał on objąć językowo wszystkich mieszkańców Francji. Nie udało się zupełnie zasymilować celtycko-języcznych Bretończyków. Prowincja Bretania formalnie włączona została do Królestwa Francji w roku 1532, ale jego lennem była już wcześniej. Rzeczywiste wpływy francuskie w Bretanii trwają zaś już od XIII wieku. Mimo to, sondaż z 2007 r. wykazał, że jeszcze 206 tysięcy osób używa na co dzień tego języka. [7] Również poczucie odrębności narodowej i kulturowej od Francuzów, jest u Bretończyków do dziś powszechne.

Dość zaskakującą kwestią jest także przetrwanie języka prowansalskiego (oksytańskiego) na terenie Francji. Język ten posiada wspólne korzenie z językiem francuskim i jest do niego w pewnym stopniu podobny. Starano się nawet uznać go za dialekt języka francuskiego, co spotkało się z oporem ze strony językoznawców. Pomimo wspólnych korzeni i podobieństwa, język prowansalski do dziś używany jest na dość dużym obszarze południowej Francji, a jego użytkownicy przez wieki nie dali się zasymilować językowo Francuzom. Obecnie liczba jego użytkowników jest dość spora, bo jak podaje polska Wikipedia – waha się ona od pół miliona do dwóch milionów osób lub 580 tysięcy. [8] Francuska Wikipedia podaje zaś wyższe liczby – według niej większość badaczy uważa, że liczba użytkowników języka prowansalskiego waha się od 1 miliona do 4 milionów osób. [9]

Nieco łatwiej wytłumaczyć przetrwanie języka alzackiego uważanego za dialekt języka niemieckiego oraz języka korsykańskiego uważanego czasem za dialekt języka włoskiego.

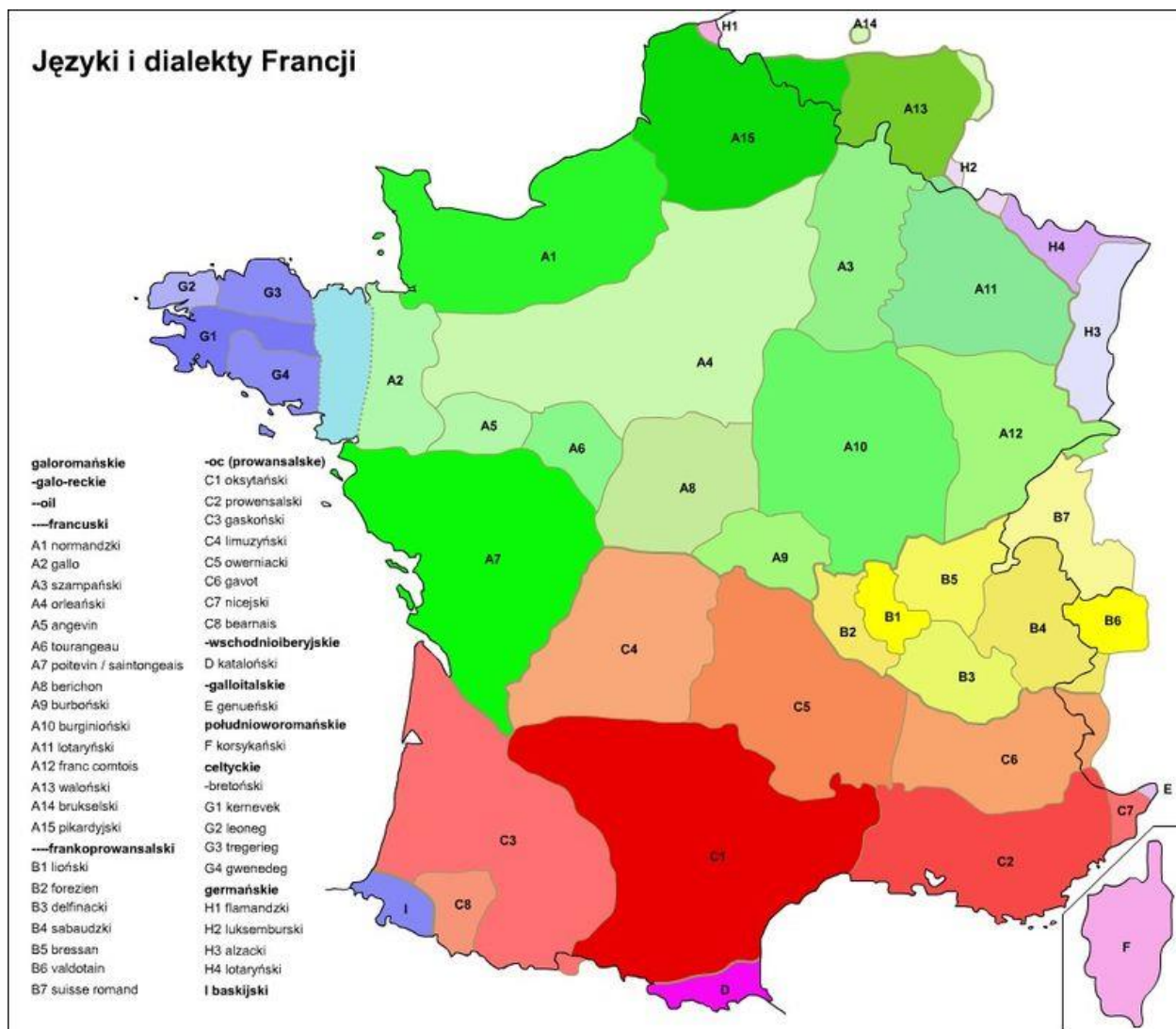
Niemieckojęzyczna Alzacja podbita została przez Francję w 1639 r. Podbój ten zatwierdził [pokój westfalski](#) w 1648 r. Od tamtej pory do dnia dzisiejszego, z dwiema przerwami, terytorium Alzacji pozostaje pod władztwem Francji. Pierwsza przerwa miała miejsce w latach 1871-1918 i trwała dość długo, bo 47 lat. Druga, zaledwie czteroletnia miała miejsce podczas II wojny światowej (1940-1944). Dziś dialektami alzackimi posługuje się znaczna większość Alzackczyków, mimo iż równolegle posługują się oni językiem francuskim. Na 1,86 mln mieszkańców Alzacji aż 1,5 mln posługuje się językiem alzackim w jego różnych dialektach.

Podobna sytuacja ma miejsce na Korsyce. Francja zajęła tę wyspę dopiero w 1768 r. ku niezadowoleniu miejscowej ludności, która zaledwie 13 lat wcześniej (1755 r.) ogłosiła niepodległość wyspy wyrwając ją spod jarzma Republiki Genui. Ludność ta posługiwała się wówczas językiem korsykańskim – bardzo podobnym do włoskiego, uważanym czasem za jego dialekt. Miała ona jednak bardzo silne poczucie własnej, korsykańskiej tożsamości. Te poczucie zmuszało ją do licznych powstań i walk o niepodległość, głównie przeciwko – co znamienne – włoskojęzycznej Republice Genui. W XVIII w. po ustanowieniu francuskiej administracji, korsykańskie elity, by móc utrzymać swój status zmuszone były uzyskiwać francuskie tytuły szlacheckie. W jednej z takich arystokratycznych rodzin na Korsyce urodził się słynny [Napoleon Bonaparte](#). Obecnie na wyspie istnieją silne ruchy separatystyczne, zdarzały się niedawno nawet zamachy terrorystyczne w celu utworzenia niepodległego państwa korsykańskiego. Świadczy to o silnym poczuciu własnej odrębności, zarówno językowej jak i etnicznej. W kwestii języka sprawa przedstawia się następująco: na ok. 320 tysięcy mieszkańców wyspy większość na co dzień nadal używa języka korsykańskiego. Francuski język jest tu w mniejszości. Wikipedia francuska szacuje liczbę użytkowników języka korsykańskiego na 165 tysięcy osób, Wikipedia anglojęzyczna na 200 tysięcy, zaś polska aż na 260 tysięcy. Bez względu na to, która z tych liczb jest prawdziwa, język

kowa asymilacja Korsykańczyków nie powiodła się, mimo niemal 250 lat francuskiego panowania. Nie powiodła się także asymilacja kulturowa i tożsamościowa.

Na koniec tradycyjne pytanie: jak się mają powyższe przykłady z terenu Francji do rzekomej ekspresowej asymilacji Germanów i innych ludów dokonanych przez pozbawionych jakichkolwiek „narzędzi asymilacyjnych” Słowian?

Do wymienionych powyżej przykładów języków z terenu Francji należałoby dodać również inne, szczerkowo występujące języki, takie jak: baskijski, kataloński, flamandzki, luksemburski czy lotaryński. Ludności posługującej się tymi językami również nie udało się zasymilować przez wieki panowania potężnego i prężnego państwa francuskiego. Najlepiej przedstawia to poniższa mapa:



Mapa 2.: Języki i dialekty Francji (źródło: Wikipedia).

Powyższa mapa pokazuje na jak wielkim obszarze używane są języki inne niż francuski. Mimo, iż francuski dominuje na większości terytorium Francji, to jednak na bardzo dużym obszarze używa się także innych języków. I tak:

- odcienie koloru czerwonego (C) to dialekty j. prowansalskiego;
- odcienie koloru niebieskiego (G) to dialekty j. bretońskiego;
- inny kolor niebieski (I) to j. baskijski;
- odcienie koloru fioletowego (H) to j. germańskie (alzacki (H3), lotaryński (H4), luksemburski (H2), flamandzki(H1));
- inne trzy kolory fioletowe to j. korsykański (F), kataloński (D) i włoski-genueński (E).

Choć mapa pokazuje, że dialekty j. francuskiego zaznaczone są tylko kolorem zielonym, to ja zaliczyłbym do nich też odcienie koloru żółtego, nazwane na mapie jako „frankoprowansalskie”. Mimo to, wyraźnie widać, że ponad 1100-letnie panowanie francuskie pozostawiło w granicach francuskiego państwa olbrzymie obszary, na których zachowała się ludność, która nie uległa językowej asymilacji.

## STANY ZJEDNOCZONE

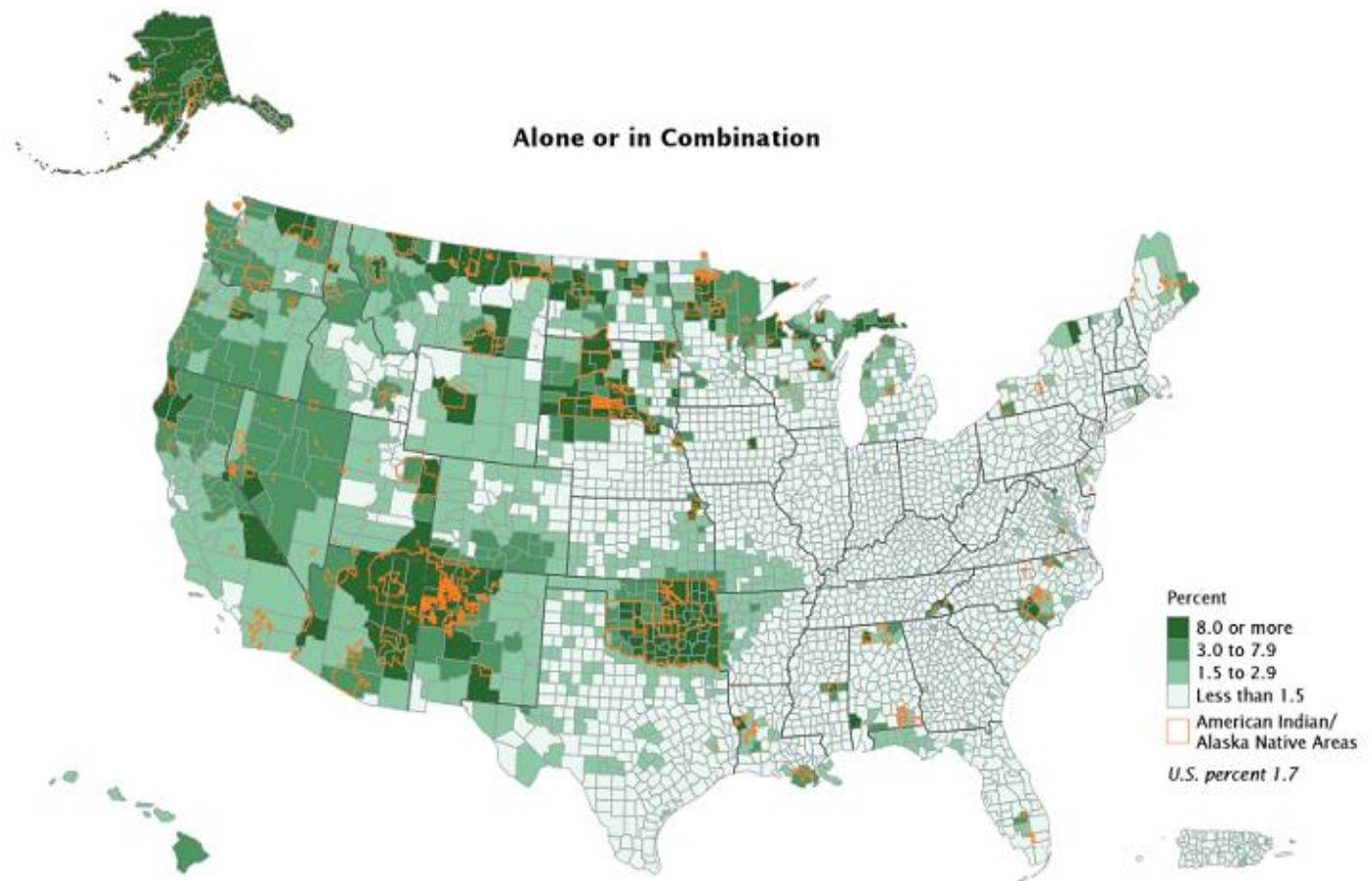
Do dwóch przykładów asymilacji z terenu Europy dodam jeden przykład z innego kontynentu. Mam tu na myśli Stany Zjednoczone, najstarsze państwo całego kontynentu amerykańskiego. Państwo, które obok Wielkiej Brytanii rozpowszechniło język angielski na cały świat – tak, że dziś jest to język międzynarodowy, powszechnie używany w kontaktach pomiędzy narodami i w dyplomacji. Również amerykańska kultura promieniuje na cały świat. Tak samo jak i potęga gospodarcza i militarna państwa. Mimo to, do dni obecnych na terytorium USA zachowała się pierwotna ludność tych ziem – Indianie oraz Inuici. Choć na przestrzeni wieków zostali oni bardzo mocno fizycznie przetrzebieni, choć niszczyły ich przywleczone z Europy choroby, alkoholizm, prześladowania, przesiedlenia, rugowanie z kolejnych terenów, to nie zniknęli oni zupełnie. Dziś jest ich mało – zaledwie 0,9% mieszkańców USA. Nieco więcej jest ludności mieszanej – Indian z innymi nacjami (1,6%). Mimo ich niewielkiego odsetka mieszkają na dość znacznym obszarze, co pokazuje mapa nr 3. Warto wiedzieć, że ekspansja języków europejskich, w tym zwłaszcza angielskiego, miała swoją przyczynę głównie w napływie białej ludności z Europy. Dziś na blisko 310 milionów mieszkańców USA, aż 72,4% stanowią biali. Również ludność ciemnoskóra, będąca w większości potomkami afrykańskich niewolników miała swój udział w tym, że język angielski tak zdominował amerykańskie państwo. Wszak język ten był jej siłą narzucony. Miał jednak praktyczne zastosowanie w kontaktach z białymi właścicielami jak i między niewolnikami pierwotnie posługującymi się różnymi językami plemiennymi, niezrozumiałymi wzajemnie. Dziś odsetek ludności czarnej w USA to 12,6%. Pozostała ludność, głównie azjatyckiego pochodzenia także przyjąć musiała język angielski z prostej przyczyny – aby móc posługiwać się tym językiem w kontaktach z resztą ludności państwa. [10]

Kolonizacja europejska na terenie obecnych Stanów Zjednoczonych rozpoczęła się w XVI w. Pierwsze stałe osiedle na Florydzie o nazwie San Agustín założyli Hiszpanie w 1565 r. Jest to najstarsze miasto powstałe na terenie współczesnych Stanów Zjednoczonych. Pierwsze brytyjskie kolonie powstają na wschodnim wybrzeżu w drugiej połowie XVI w. W tym samym czasie o podbój nowych ziem starają się też Francuzi. Od początku wieku XVII aktywnością na wschodnim wybrzeżu wykazują się także Szwedzi i Holendrzy. Ci drudzy zakładają m.in. Nowy Amsterdam, zwany dziś Nowym Jorkiem. Kolonizacja europejska nasila się w XVII i XVIII w., jeszcze zanim powstały niepodległe Stany. W 1776 r. trzynastce angielskich kolonii podpisuje Deklarację Niepodległości. Od tego momentu rozpoczyna się historia nowego państwa – Stanów Zjednoczonych Ameryki. Państwo te dość śmiało podobija kolejne terytoria, sprowadza miliony emigrantów z Europy, zasiedlając nimi nowe ziemie zabrane wcześniej Indianom. Pierwotnych mieszkańców Ameryki prześladowuje się na różne sposoby, również w formie fizycznej eksterminacji. Coraz potężniejsze państwo, coraz liczniejsze rzesze białych imigrantów dokonują niespotykanej wcześniej ekspansji na nowe terytoria. To właśnie fizyczny napływ nowych osadników stał za szybką amerykańską ziem indiańskich. Warto o tym pamiętać, gdy mówi się o rzekomej ekspansji Słowian w V/VII wieku w Europie.

Mimo ponad 400-letniej kolonizacji ziem współczesnych Stanów Zjednoczonych, pierwotni mieszkańcy do dziś żyją, mają poczucie własnej odrębności, a nawet używają własnych języków. Ma to miejsce w czasach, gdy wszechobecna amerykańska kultura i język zdają się panować na całym świecie. Ma to miejsce w czasach, gdy nauka j. angielskiego jest obowiązkowa w szkołach, gdy w domach panuje amerykańska telewizja i prasa, gdy językiem urzędowym jest angielski. Wielkość terytorium zajmowanego wspólnie przez Indian i Inuitów przedstawia poniższa mapa nr 3. Kolor zielony w różnych odcieniach ukazuje procentowo stopień nasilenia Indian i Inuitów oraz ludności mieszanej (autochtonów z innymi nacjami) w poszczególnych stanach i hrabstwach USA. Warty podkreślenia jest fakt występowania Indian również w stanach wschodnich – najsilniej zaludnionych, najwcześniej skolonizowanych i zagospodarowanych przez ludność pochodzenia europejskiego z liczną mniejszością afrykańską. Natomiast cały Dzikie Zachód na zachód od rzeki Mississippi to niemal w całości teren wciąż wyraźnie i silnie zamieszkały przez rdzennych Amerykanów. Tutaj ekspansja białej ludności na szeroką skalę rozpoczęła się dopiero w XIX w. Trwa ona od 200 lat, a mimo to pierwotna ludność tych ogromnych ziem ma się dość dobrze w pielęgnowaniu swoich języków i obyczajów. Jak to się ma to rzekomej stu czy dwustuletniej całkowitej sławizacji ziem Europy Środkowej i Wschodniej? Jakie tamci Słowianie posiadali „narzędzia asymilacyjne”, by tak szybko zeslawizować tak olbrzymi teren? Mieli tak znaczną przewagę technologiczną i militarną nad rzekomymi miejscowymi autochtonami? Mieli promieniującą na cały świat kulturę? Mieli rozbudowaną i zdyscyplinowaną administrację? Tworzyli szkoły, w których uczyli miejscowe dzieci słowiańskiej mowy? Rugowali i mordowali autochtonów lub przesiedlali ich na inne ziemie? A może powszechnie używali mediów słowiańskojęzycznych w celu asymilacji?

Jak pokazują powyższe przykłady nawet te zabiegi nie są w stanie do końca zaslawizować autochtonów, mimo setek lat silnego naporu, bo zawsze pozostaną jakieś enklawy miejscowej ludności. Przynajmniej przez pewien czas. Jak to się ma do braku germańskich i irańskich enklaw na Słowiańszczyźnie?





**Mapa 3: Indianie i Inuici wraz z ludnością częściowo mieszaną w Stanach Zjednoczonych (źródło: U.S. Census Bureau, 2010 r). [11]**

### INNE NIEOPISANE PRZYKŁADY

W niniejszym artykule ograniczyłem się tylko do czterech przykładów asymilacji w dziejach świata. Ale warto zapoznać się z podbojem i asymilacją autochtonów także w innych krajach. Kolejnymi przykładami trudnego i złożonego procesu asymilacji mogą być inne państwa Ameryki Północnej i Południowej, Australia i jej eksterminacja oraz siłowe wynaradawianie Aborygenów (w tym tzw. [skradzione pokolenia](#)), Japonia i wynaradawianie Ajnów, Indie i wiele innych. Szczególnymi przykładami są Węgry i Turcja. Ziemie obu krajów podbiła stosunkowo nieliczna grupa najeźdźców, którym udało się zapanować nad miejscową ludnością, wprowadzić silne rządy, sprawną administrację, skuteczny system wciągania miejscowych elit w struktury państwa wraz z ich asymilacją, a następnie stopniową oraz przemyślaną asymilację niższych warstw do języka elit. Wszystko to oparte było na silnej władzy centralnej, sile militarnej, ekspansywnej religii i bardzo sprawnej administracji. W przypadku Turcji, pomimo potęgi Imperium Otomańskiego, mimo jego wielowiekowego panowania na dużym obszarze, a także mimo zbrodni ludobójstwa, nie udało się Turkom zasymilować nawet całego terytorium obecnej Turcji, mocno okrojonej w porównaniu do Imperium, w której ludność nieturecka zajmuje obecnie aż 1/3 państwa i stanowi ponad 30% wszystkich jego mieszkańców. [12]

### WNIOSKI

Wnioski z przykładów w niniejszym artykule nie różnią się od wniosków przedstawionych w artykule poprzednim. [1] Asymilacja terytoriów może mieć miejsce przy dużym lub co najmniej znacznym napływie przybyszów na terytorium autochtonów (wyjątkiem są tu wspomniane Węgry i Turcja). Ale i to nie wystarczy. Koniecznie potrzebne są do tego: podbój militarny danego terytorium, władztwo nad tym terytorium oraz odpowiednia polityka oparta na silnej i sprawnej administracji. Istotna jest też atrakcyjna i prężna kultura. Nie bez znaczenia są „narzędzia asymilacyjne” związane z przymusem: celowa, przeprowadzana administracyjnymi metodami asymilacja oparta na różnego rodzaju represjach wobec asymilowanego etnosu. W przypadku odgórnie zaplanowanej polityki nierzadko łączącej się z represjami, asymilacja odnosi większe sukcesy. Niestety, ale historia pokazuje, że siłowe rozwiązania odnoszą większe sukcesy w asymilacji ludności autochtonicznej niż pokojowa tolerancja. Proces rzekomej asymilacji przedstawiany

przez zwolenników teorii allochtonistycznej polegający na pokojowej slawizacji Germanów i innych ludów na ziemiach polskich, niemieckich i innych, dokonany w ciągu krótkiego, bo stu-, dwustu-, maksymalnie trzystuletniego okresu nie mógł mieć i nie miał miejsca w historii. Zwłaszcza, że w tym samym czasie miała miejsce ekspansja i równie szybka slawizacja Bałkanów i Europy Wschodniej. Teoria ta jest błędna. Jednakże ostateczny werdykt w tej kwestii powinny dać badania tzw. kopalnego DNA – takie, jakie zostały przeprowadzone niedawno w Wielkiej Brytanii, o czym wspominałem powyżej. [3]

Adrian Leszczyński  
aleszczynski@interia.pl

#### PRZYPISY:

- [1] – Adrian, Leszczyński, Wzajemna asymilacja Germanów i Słowian, Taraka 22.06.2015 r.:  
[http://www.taraka.pl/wzajemna\\_asymilacja\\_germanow\\_i](http://www.taraka.pl/wzajemna_asymilacja_germanow_i)
- [2] – Wikipedia, Język walijski: [https://pl.wikipedia.org/wiki/J%C4%99zyk\\_walijski](https://pl.wikipedia.org/wiki/J%C4%99zyk_walijski)
- [3] – <http://historia.wp.pl/title,Badania-genetyczne-wyjasniaja-pochodzenie-mieszkancow-Wielkiej-Brytanii,wid,17481482,wiadomosc.html?ticaid=1168a3>
- [4] – Wikipedia, Historia Irlandii, Panowanie angielskie:  
[https://pl.wikipedia.org/wiki/Historia\\_Irlandii#Panowanie\\_angielskie](https://pl.wikipedia.org/wiki/Historia_Irlandii#Panowanie_angielskie)
- [5] – Wikipedia, Język irlandzki: [https://pl.wikipedia.org/wiki/J%C4%99zyk\\_irladzki](https://pl.wikipedia.org/wiki/J%C4%99zyk_irladzki)
- [6] – obszar całej wyspy Irlandii, czyli Republiki Irlandii wraz z brytyjskim Ulsterem (Irlandią Północną)
- [7] – <http://www.fr.brezhoneg.bzh/5-chiffres-cles.htm>
- [8] – Wikipedia, Język oksytański: [https://pl.wikipedia.org/wiki/J%C4%99zyk\\_oksyta%C5%84ski](https://pl.wikipedia.org/wiki/J%C4%99zyk_oksyta%C5%84ski)
- [9] – <https://fr.wikipedia.org/wiki/Occitan>
- [10] – Wikipedia, Demography of the United States:  
[https://en.wikipedia.org/wiki/Demography\\_of\\_the\\_United\\_States](https://en.wikipedia.org/wiki/Demography_of_the_United_States)
- [11] – <http://www.census.gov/prod/cen2010/briefs/c2010br-10.pdf>
- [12] – <http://www.milliyet.com.tr/turkiye-deki-kurtlerin-sayisi-yasam/magazinetay/06.06.2008/873452/default.htm>
- Wikipedia, Turcja, Demografia: <https://pl.wikipedia.org/wiki/Turcja#Demografia>